

Pod znakiem Genewy

Oczy całego świata zwrócone są obecnie na stronę Genewy, gdzie wczoraj rozpoczęły się obrady ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Z dużym zainteresowaniem śledzić będziemy jej przebieg. Tym więcej, że nowy sekretarz stanu USA oświadczył ostatnio, iż Stany Zjednoczone udają się na konferencję do Genewy, chcąc „rzetelnie i dobrą wiarą osiągnąć jakiś postęp, choćby nawet niewielki, w kierunku sprawiedliwego pokoju”.

Takie stwierdzenie cieszy, mimo że Zachód w dalszym ciągu nie posiada sprecyzowanego stanowiska w kwestiach, które mają być przedmiotem obrad genewskich.

Tak się dobrze składa, że obrady te rozpoczęły się w dwa dni po 14 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami. Obchodzony w sobotę Dzień Zwycięstwa powinien przypomnieć zachodnim politykom skutki pozbawiałości wobec niemieckich rewizjonistów. Powinien też uświadomić ich o groźnych skutkach, jakie mogą wyniknąć z uzbrajania adenauerowskich Niemiec.

O tym wszystkim przypominają im robotnicy całej Europy, którzy na konferencji związkowców w Görlitz wezwali do zaprzestania zbrojeń. Apel związkowców reprezentujących miliony robotników, powinien przekonać zwolenników polityki „z pozycji siły”, że pragnieniem narodów jest zaprzestanie wyścigu zbrojeń, że wola narodów jest zachowanie trwałego pokoju.

Memorandum uchwalone przez konferencję związkowców w Görlitz wręczone będzie przez specjalną delegację każdemu z czterech ministrów wielkich mocarstw. Poszczególni ministrowie będą więc mogli zapoznać się ze stanowiskiem milionowych rzesz robotniczych w kwestiach bezpieczeństwa Europy.

Obradująca w Sztokholmie dziesiąta, jubileuszowa sesja Światowej Rady Pokoju również zbiegła się z 14 rocznicą zwycięstwa nad hitleryzmem. O tym jak potężny jest obecnie ruch pokoju możemy się przekonać na wszystkich kontynentach kuli ziemskiej. Nie przypuszczam, by znalazł się trzeźwo myślący człowiek, który wątpiłby w zasługi tej potężnej organizacji pokojowej. Uchwały jubileuszowej sesji SRP, będą miały również swój wpływ na tok obrad konferencji genewskiej.

Jubileuszowa sesja SRP odbywa się pod znakiem gołębia Picassa. Jakże więc różny jest jubileusz tej organizacji od jubileuszu Rady Północno-Atlantyckiego, której X sesja odbyła się przed miesiącem. Na jubileuszowej sesji Rady NATO potrząsano szabelką, kłócono się z powodu sprzecznych interesów poszczególnych członków NATO.

W Sztokholmie nikt się nie sprzecza. Wola zachowania pokoju nigdy nie będzie przedmiotem kontrowersji. W tych dążeniach istniała i zawsze będzie istnieć całkowita jedność.

W sumie przeglądając wydarzenia ostatniego tygodnia dochodzę do wniosku, że tegoroczny majowy nastrój udzielił się również politykom (vide — oświadczenie Hertera).

W rozmowie z zachodniemieckimi redaktorami gazet socjaldemokratycznych premier Chruszczow wyraził przekonanie, że możliwe jest osiągnięcie pozytywnych wyników w rozmowach ministrów spraw zagranicznych.

Oby ten majowy nastrój zapanował niepodzielnie w Genewie.

M. HALIŃSKI

Od wczoraj konferencja w Genewie

Co zawiera „pakiet propozycji” Zachodu?

GENEWA (PAP)

Genewa staje się znowu na czas kilku tygodni ośrodkiem, przyciągającym uwagę całego świata — stwierdzają w korespondencjach wstępnych wysłannicy agencji prasowych i dzienników, opisując ostatnie przygotowania techniczne do ważnego spotkania.

Dom Prasy przekształcony został w centrum łączności z całym światem. 250 aparatów telefonicznych i 45 dalekopisów łączy centrum pracy dzien nikarskiej z główną centralą, z której przekazywane będą w świat wiadomości; nie licząc specjalnych instalacji radiowych i telewizyjnych. Do dyspozycji międzynarodowej prasy oddano 50 biur i wielką salę, gdzie pracować może co najmniej 100 osób. Najwięcej miejsca zarezerwowano oczywiście dla najważniejszych agencji prasowych, natomiast dzienniki grupują się na ogół po dwa lub trzy w jednym lokalu biurowym.

W Domu Prasy znajduje się wielka sala konferencyjna na 800 osób oraz 5 sal mniejszych.

Rozmowy ministrów spraw zagranicznych toczy się będą w Pałacu Narodów w tej samej sali, gdzie przed 4 laty odbywała się konferencja szefów rządów i gdzie w okresie międzywojennym obradowali przedstawiciele Ligi Narodów.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonał sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych, Dag Hammarskjöld. Podczas uroczystego otwarcia obrad na salę, w której toczyła się konferencja, wpuszczonych było ponad 300 fotoreporterów oraz przedstawicieli telewizji, którzy uroczysty moment otwarcia obrad.

Po uroczystym otwarciu konferencji na sali zostali jedynie członkowie delegacji czterech mocarstw, którzy przystąpili do pierwszego posiedzenia. Przewidywano, iż w dniu wczorajszym miały być odczytane przemówienia inauguracyjne ministrów Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji po czym obrady zostały odroczone do wtorku.

Jak ustalono, obrady toczyć się będą codziennie po południu

a czas trwania posiedzeń oblicza się na 2 do 3 godzin.

NOWY JORK (PAP).

Publicysta „Evening Star” Voss podaje szczegóły tzw. planu globalnego, który Zachód zamierza podobno przedstawić w Genewie. Informacje na temat tego planu rozbiła na kilka zagadnień:

Zjednoczenie

Problemem zjednoczenia dwóch państw niemieckich miałyby się zająć 35-osobowa komisja ogólnoniemiecka. 25 jej członków mianowałby rząd (NRF), 10 — rząd NRD. Komisja podejmowałaby uchwały większością 2/3 głosów. Każda ważniejsza uchwała wymagałaby jednomyślności.

Organizowałaby ona „niepolityczne” kontakty między NRF i NRD, później miałyby doprowadzić do porozumienia w sprawie wspólnej waluty i wreszcie, w ostatnim etapie swej działalności, opracowałaby ordynację wyborczą.

Bezpieczeństwo i rozbrojenie

„Plan globalny” przewiduje podobno, iż w pierwszym okresie działalności komisji ogólnoniemieckiej nie dokonywano by żadnych posunięć rozbrojenia. Jednakże Zachód i Wschód miałyby już wówczas zawrzeć jakieś porozumienie, w którym znalazłoby się zobowiązanie do nieagresji oraz postanowienie o niezaopatrywaniu w broń atomową tych państw NATO i Układu Warszawskiego, które dotychczas broni tej nie mają. Dopiero po wyborach ogólnoniemieckich podjęto by kroki zmierzające do zamrożenia i zmniejszenia planu zbrojeń po stronie zachodniej i wschodniej.

Traktat pokojowy

Zachód zamierza przedstawić zasady, o które jego zdaniem, powinien być oparty traktat pokojowy ze Zjednoczonymi Niemcami. „Na którymś z późniejszych etapów rokowań — pisze Voss — mocarstwa zachodnie mogą opracować bardziej szczegółowy projekt traktatu. Jednakże Zachód

Po co Nixon jedzie do Moskwy?

WASZYNGTON (PAP)

Agencja UPI komentując zapowiedzianą podróż wiceprezydenta USA — Nixona na otwarcie amerykańskiej wystawy w Moskwie w lipcu br. wyraża przypuszczenie, że podróż ta będzie miała znaczenie polityczne i że prezydent Eisenhower powierzy swemu zastępcy misję „badawczą” w związku z konferencją na najwyższym szczeblu. M. in. Nixon, który niewątpliwie przeprowadzi rozmowy z wysoko postawionymi osobistościami w ZSRR z prezydentem Chruszczowem włącznie, ma — jak utrzymuje komentator agencji — zorientować się, czy Związek Radziecki poważnie myśli o negocjacji z Zachodem i jakie stanowisko zajmuje faktycznie w sprawie przekazywania swych uprawnień w zakresie kontroli komunikacji z Berlinem zachodnim władzom NRD.

Święto hutniczej braci

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szły od dochodu narodowego przypadającego w 1955 roku na 1 mieszkańca Stanów Zjednoczonych. W tych samych latach produkcja stali na 1 mieszkańca wynosiła w Stanach Zjednoczonych 643 kg, a w Indiach zaledwie 5 kg, czyli 128 razy mniej.

Na tym krótkim przykładzie, potwierdzającym jednak powszechnie występującą regułę widzimy, jak daleko posunięta jest współzależność pomiędzy wielkością dochodu narodowego, a ilością produkcji stali przypadającą na 1 mieszkańca.

Polska nie należy jeszcze do krajów ekonomicznie wysoko rozwiniętych. Kroczymy jednak coraz szybszym krokiem i coraz szerszym frontem po drodze zmierzającej do tego celu. Droga tę toruje i długo jeszcze będzie torować w pierwszym rzędzie hutnictwo. Zanim rola stali zostanie zmniejszona przez jej zamienniki upłynąć muszą długie lata. Przy tym bez rozwoju produkcji stali nie można przeskoczyć do produkcji jej zamienników.

O pozycji, jaką zajmuje stal w naszej gospodarce narodowej świadczy rozwój naszego hutnictwa.

W dwudziestoletnim okresie Polski międzywojennej, tj. w latach 1920—1939 cała produkcja stali zamknęła się w nikłej cyfrze 19 mln. ton. Przeliczając średnio na cały okres roczna produkcja nie wyniosła zatem nawet 1 miliona ton. Międzywojenna Polska rządzona przez polską burżuazję i obcych kapitalistów, w których rękach pozostała lwia część naszego przemysłu, dreptała w miejscu, jej gospodarka nie rozwijała się, nawet cofała się wstecz.

W czternastoletnim okresie Polski Ludowej, tj. w latach 1945—1958 przemysł hutniczy wyprodukował ogółem 44 miliony ton stali, czyli 2,3 razy więcej niż Polska międzywojenna na dwudziestolecie, a ponad trzy razy więcej w przeliczeniu średniorocznym. Rozbudowaliśmy nasze hutnictwo, dosłownie w 1958 roku do 5,5 mln. ton produkcji stali, czyli 195 kg w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

Rozwój naszego hutnictwa, dokonywany się kosztem wielkich wysiłków i twórczej myśli ludzi pracy, kosztem wielkich nakładów inwestycyjnych naszego państwa byłby niemożliwy w tak wielkim zakresie bez technicznej pomocy specjalistów radzieckich i bez dostaw urządzeń przez Związek Radziecki.

Opierając się na tej bazie rozbudowaliśmy nasz przemysł, stworzyliśmy nowe, nieistniejące w dawnej Polsce gałęzie przemysłu, zwiększyliśmy w tym czternastoletnim globalną produkcję całego przemysłu 5,5-krotnie, chociaż jeszcze trzeba będzie dobrze i nie mało popracować, aby zbudować taką bazę produkcyjną,

która zapewni dobrobyt wszystkim ludziom pracy. Nie ma już w naszym kraju ludzi głodnych, nie ma biedy, nie ma bezrobocia. Przyczyniła się do tego stal, jej rosnąca z roku na rok produkcja. Wprawdzie stal nie jest artykułem spożywczym, lecz przy pomocy stali tworzy się dobra konsumpcyjne, ułatwia się wzrost ich produkcji, umożliwia się rozwój całej gospodarki narodowej.

By dalej kroczyć tą drogą, musimy zwiększać produkcję stali i produkcję całego przemysłu hutniczego. Na najbliższe siedmioletnie, zgodnie z wytycznymi, które nakreślił III Zjazd naszej partii przed hutnictwem żelaza stoi zadanie wyprodukowania 51 mln. ton stali, zatem o 7 mln. ton więcej niż w minionym czternastoletnim. W roku 1965 mamy zwiększyć produkcję stali do 9 mln. ton, czyli osiągnąć 282 kg w przeliczeniu na 1 mieszkańca.

Można by postawić pytanie, czy to mało, czy dużo? Ani jedno, ani drugie. W stosunku do krajów ekonomicznie wysoko rozwiniętych zaplanowany wzrost produkcji stali nie wysuwa nas, a tylko przybliża do ich rzędu. W stosunku do możliwości naszego kraju osiągnięcie 9 mln. ton stali w 1965 r. jest zadaniem bardzo poważnym, lecz możliwym do zrealizowania.

Komitet Centralny naszej partii i rząd Polski Ludowej wysoko cenią znojną pracę hutników. Świadectwem tego jest również ustanowienie „Dnia Hutnika” i „Karty Hutniczej” dającej hutnikom określone przywileje.

Niech mi wolno będzie z okazji dzisiejszej uroczystości, z okazji „Dnia Hutnika” wyrazić przekonanie, że hutnicy kroczyć będą w pierwszych szeregach realizatorów wielkiego programu rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny — Polski Ludowej i życzyć Wam, życzyć wszystkim pracownikom hutnictwa nowych sukcesów w pracy zawodowej, oraz szczęścia i powodzenia w życiu osobistym.

O zadaniach stojących przed hutnictwem i sposobach ich realizacji mówił minister przemysłu ciężkiego — Kiejstus Zemałtis.

Następnie przewodniczący akademii odczytał nazwiska tych hutników, którym Rada Państwa przyznała wysokie odznaczenia. Przy dźwiękach fanfar i gorącym aplauzie sali Wł. Gomułka udekorował zasłużonych pracowników polskiego hutnictwa.

Oficjalna część akademii zakończyła się odczytaniem „Międzynarodówki”.

W części artystycznej Państwowy Teatr Polski z Bielska wystąpił z inscenizacją „Krakowiaków i górali” W. Bogusławskiego.

UWAGA — CZYTELNICY!

„Głos Wielkopolski”

Prenumeratę na miesiąc czerwiec można wpłacać do dnia 15 bm. u listonoszy, w urzędach pocztowych oraz w placówkach „Ruchu”.

Nowe kontakty handlowe Polski

SZTOKHOLM (PAP)

W niedzielę wieczorem nastąpiło zamknięcie 42 międzynarodowych Targów w Goeteborgu.

Tegoroczny udział Polski w tej imprezie należy uznać za udany. Ekspozyty polskie były rozmieszczone na powierzchni około 650 metrów kwadratowych i w targach wzięło udział 9 polskich central handlowych oraz „Orbis”, który miał stoisko informacyjno-turystyczne.

Delegaci polskich central handlowych nawiązali wiele nowych kontaktów, a przy tym uzyskali szereg informacji umożliwiających pogłębienie znajomości potrzeb i zainteresowań rynku szwedzkiego.

Według dotychczasowych niekompletnych jeszcze danych, obroty 9 central polskich wystawiających na targach wyniosły około 2,5 miliona koron szwedzkich, to jest około 460 tys. dolarów.

Największe obroty osiągnął „Metalexport”, który sprzedał obrabiarki i rury wartości 700 tysięcy koron szwedzkich. „Polcoop” sprzedał towarów za 540 tys. koron szwedzkich, a CTB za 300 tysięcy.

Wszystkie rozmowy nie są jeszcze zakończone i w najbliższych dniach należy oczekiwać sfinalizowania dalszych transakcji, głównie przez „Metalexport”, „Varimex” i „Ciech”.

Przedstawiciele 27 krajów obradowali w Goerlitz



W Goerlitz — nad Nysą Łużycką trwały obrady konferencji związków zawodowych i robotników Europy — poświęcone sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, rozbrojenia i zakazu broni atomowej. Na zdjęciu: delegacja polska na sali obrad.

CAF — fot. Czarnogórski

Memorandum konferencji związkowców do ministrów 4 mocarstw

Wiec pokoju w Goerlitz

GÖRLITZ (PAP)

Po zakończeniu Europejskiej Konferencji Robotników i Związkowców w Görlitz odbył się na centralnym placu wielki wiec, na który przybyły delegacje z Polski i z Czechosłowacji. Delegacja polska licząca około 350 osób, składała się z przedstawicieli mieszkańców Ziemi Zachodnich.

Na wiecu przemawiali Agostino Novella, przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Sallant, sekretarz generalny SFZZ, Herbert Warnke, przewodniczący FDGB, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych ZSRR Griszyn, sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych Czechosłowacji Kacha, delegat robotników zachodniemieckich Reinhold oraz delegat Polski, sekretarz CRZZ Wit Hanke.

Görlitz szczególnie gorąco przyjęli przemówienie sekretarza generalnego.

pejskiej Konferencji Robotników i Związkowców, po zakończeniu dyskusji, konferencja podjęła szereg doniosłych uchwał. Jednomyślnie przyjęto memorandum, które specjalna delegacja przedłożyła min. spraw zagranicznych czterech mocarstw w Genewie.

W memorandum uczestnicy obrad stwierdzają, że obecnie najważniejszym czynnikiem dla odprężenia w sytuacji międzynarodowej i zachowania pokoju w Europie jest rozwiązanie kwestii niemieckiej przez zlikwidowanie militarystyki niemieckiej, który stanowi najpoważniejsze niebezpieczeństwo dla pokoju. Najpilniejszym krokiem, jaki należy podjąć w tej sprawie, jest zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i przekształcenie Berlina zachodniego w wolne i zde-militaryzowane miasto.

Memorandum głosi, że ludzie pracy i związki zawodowe oczekują od konferencji w Genewie doprowadzenia do niezwłocznego podpisania traktatu pokojowego oraz uregulowania problemu Berlina zachodniego w celu usunięcia groźby i ryzyka konfliktu jaki może nastąpić w wyniku obecnej anormalnej sytuacji w tej części miasta.

Spotkanie
z Opolem

Na pierwszej kartce zanotowałem, że na głównych ulicach stolicy województwa opolskiego panuje wprost idealna czystość, o czym Wam natychmiast doniosłem. Wrażenie było nader przyjemne nasuwające wiele porównań. Spotęgowało się ono jeszcze po bliższym zapoznaniu się z Opolem, po zwiedzeniu jego przedmieść, zaułków, podwórek. Nie tylko w śródmieściu jest czysto i schludnie. Czy tak było zawsze? Z tym pytaniem zwracałem się do mieszkańców domów, stawałem w oczym miasta. Nie — odpowiadano przed 8 laty stan sanitarno-przeglądowy pozostawiał b. wiele do życzenia.

Co więc spowodowało stan obecny? Przede wszystkim ludzie się zmienili. Pod wpływem ogólnospołecznej kampanii przeciwko panowaniu „króla Śmiecia” — jak to dowcipnie określają harcerze. Po usunięciu gruzów, ruin i w ogóle śladów 60 procentowych zniszczeń wojennych, po przeprowadzeniu „kapitałowych remontów”, dzięki którym powstały w tym mieście nowe domy mieszkalne (4.000 izb) wypowiadano świętą wojnę nieporządkom. Rada Miejska i jej Prezydium, komitety blokowe i instytucje handlowe, zakłady przemysłowe i organizacje społeczne, Milicja Obywatelska i harcerze — wszyscy włączyli się do pracy. Gdzie nie pomogło słowo mówione lub drukowane, stosowano radykalniejsze środki wychowawcze — dożalne mandaty karne.

Nastąpił niebawem wzrost dyscypliny społecznej w tej dziedzinie. Przechodząc miejscowy niesie niedopałek papierosa 20 kroków i wrzuca do wiszącego kosza, bilety autobusowe na przystankach ładują również w kosze lub w kieszeniach pasażerów, dzieci na podwórkach rzucają wszelkie odpadki do pojemników na śmieci, które są opróżniane nieomal codziennie przez zakłady oczyszczania miasta. Dyscyplina na prawdę imponująca. Porządek, czystość i higieny pilnuje każdy pełno i niepełnoletni obywatel.

Na tropach historii

Taka dyscyplina wpływa też niewątpliwie z konsolidacji społeczeństwa, z współzycia i współdziałania rdzenną i napływową ludność Opolszczyzny w innych dziedzinach życia publicznego. Zanim powoli różnice nawykowe, kulturalne i obyczajowe. Dzięki licznym wydawnictwom Instytutu Śląskiego, którego walne zebranie odbyło się w czasie mojego pobytu w Opolu, młodsze i starsze roczniki dorastającego pokolenia zaznajamiają się gruntownie z przeszłością tej ziemi, stanowiącej kawał historii narodu polskiego i jego walki z naporem germańskim. Porpoczą za polskości w tej walce był lud śląski, trzymający wkrótce straż nad Odrą przez kilka wieków.

Tak mi to mniej więcej wyłożył przygodny znajomy, który z silnym jeszcze akcentem lwowskim wskazał kilka godzin zwiedzenia zabytków kultury materialnej naszych prapradziadków. Chociaż znam na ogół historię, pilnie słuchałem wyjaśnień. Przyszło mi na myśl, że gdyby takie zrozumienie stanu rzeczy istniało w 1945 roku uniknęlibyśmy wielu nieprzyjemnych spięć i zadrzań, przykrych w skutkach nieporozumień, których echa odzywają się do dziś w niektórych kołach rodzimej ludności Śląska Opolskiego...

Sama nazwa „Opole” świadczy już o polskości ziemi po obu stronach Odry, o polskim pochodzeniu jej odwiecznych mieszkańców. Nawet historyk niemiecki z IX wieku tzw. Geograf Bawarski wspomina o Opolu jako osadzie słowiańskiej. Polskiemu pochodzeniu nazwy miasta nie mogli zaprzeczyć najbardziej szowinistycznie nastawieni naukowcy niemieccy. Bo „Opole” oznaczało we wczesnohistorycznej Polsce związek spo-



OGOLNY WIDOK NA ŚRÓDMIEŚCIE OPOLA

Fot. A. Śmietaniński

leczno-terytorialny, oparty na sąsiedztwie, na zespołowym działaniu kilku lub kilkunastu wsi. Opolska organizacja ułatwiała zarząd danym terytorium. Nic dziwnego więc, że tu właśnie zbudował Bolesław Chrobry gród kasztelański jako ośrodek władzy politycznej i administracyjnej. Nieszcześnie podział kraju przez Bolesława Krzywoustego spowodował...

Ale to są rzeczy znane powszechnie. Idźmy za radą nieznanego lwowianina i zwiedzajmy miasto.

Zabytki i nowoczesność

Zabytków architektury posiada Opole stosunkowo niewiele. Liczne na przestrzeni wieków klęski żywiołowe niszczyły miasto do fundamentów. Ze starych murów obronnych pozostały tylko gdzieniegdzie resztki. Ale ślady te odcinają bardzo wyraźnie starą część miasta od nowej. Dzisiejsze śródmieście z Placem Wolności i Starym Rynkiem stoi na gruzach starego piastowskiego osiedla. Na tym miejscu zachowały się jeszcze niektóre średniowieczne budowle, jak kościół Franciszkanów z XIV wieku, który po licznych pożarach odbudowany stanowi mieszaninę gotyku, renesansu i baroku. W podziemiach tego kościoła spoczywają prochy ośmiu książąt opolskich — Piastowiczów.

Osobliwością śródmieścia jest także kaplica św. Sebastiana zbudowana w 1700 roku na miejscu karczmy, w której wybuchła morowa zaraza, pochłaniając trzy czwarte ówczesnej ludności miasta. Stary Rynek ma też ciekawą historię. Przede wszystkim ratusz i otaczające go renesansowe i barokowe kamieniczki. Cały Rynek (oprócz ratusza) został w czasie ostatnich działań wojennych nieomal całkowicie zburzony. Nie lada wyczynu dokonali też nasi architekci, aby ze starych sztychów, opisów i zdjęć zrekonstruować dawny wygląd poszczególnych domów, odtworzyć zabytkowe piękno. Ale dzieła trudnego dokonali. Dziś Stary Rynek

Z sali sądowej

Kara śmierci

W II połowie ub. roku Zenon Wojciechowski i Władysław Bodalski, działając wspólnie, dokonali w Kucharach Kościelnych (powiat Konin) bestialskiego mordu rabunkowego na osobie Cecylii Zerkowskiej. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał pierwszego na karę śmierci, drugiego na dożywotnie więzienie. W tych dniach Sąd Najwyższy po rozprawie rewidycyjnej podzielił zdanie trybunału i instancji i to zarówno co do winy jak i kary. Wojciechowskiemu przysługują jeszcze zwroćcie się do Rady Państwa z prośbą o ulaskawienie.

2,5 roku i 100 tys. zł grzywny

W latach 1956-57 Ludwik Kośmicki — właściciel warsztatu elektrycznego w Wolsztynie, wykonując roboty zlecone przez przedsiębiorstwa uspołecznione, zawyżał — ceny materiałów elektrycznych i rachunki za wykonane prace. W ten sposób wyłudził około 300 tysięcy zł. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Kośmickiego na 2,5 roku więzienia, 100 tys. zł grzywny oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata. Kilku pracowników Wolsztyńskich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych i Rejonu Przemysłu Leśnego w Sulechowie za niedopełnienie obowiązków służbowych, co ułatwiło Kośmickiemu przestępstwo, zostało skazanych na kary od roku do 8 miesięcy więzienia.

(ak)

pozostawia na zwiedzającym niezatarte wrażenie.

W ogóle zaś w zniszczonym w 60% śródmieściu nie widać dziś śladów ran zadanych miastu przez wojnę. Ostatnie plomby wykańcza się obecnie. Ogółem, do chwili obecnej wybudowano 12 tysięcy izb mieszkalnych z inwestycji Rady Narodowej, nie licząc budownictwa indywidualnego, spółdzielczego i przyzakładowego. Inna sprawa, że nie zaspokaja to potrzeb mieszkaniowych dla rosnącej z roku na rok liczby ludności. W roku 1965 Opole liczyć będzie 65 tysięcy mieszkańców, podczas gdy w okresie największego rozwoju pod zaborem pruskim mieszkało tu 52 tysiące osób. Te cyfry mają też swoją wymowę...

Śląski Biskupin

Zwiedzając Opole nie można pominąć wyspy zwanej Pasieką lub Ostrówkiem, leżącej pomiędzy właściwym korytem Odry a jej odnogą tzw. Młynówką. To po prostu Śląski Biskupin, z tą różnicą (ciąg dalszy na str. 4)

K. JAŻWIECKI

Rendez-vous z książką

Ostatnia słoneczna i ciepła niedziela skłaniała raczej do wyjazdu poza miasto. Tłumy poznaniaków wypełniały na przykład tramwaje, jadące w kierunku Gołębina i Solca. Ci, których nie skusiła perspektywa odpoczynku na zielonej trawce mieli możliwość uczestniczenia w imprezach miejskich, organizowanych z okazji Dni Oświaty. Wielu mieszkańców naszego miasta zebrało się w tym dniu na Rynku Jeżyckim, zastawionym stoiskami, pełnymi książek. Organizowała tu swój kiermasz III Filia Miejskiej Biblioteki Publicznej im. E. Raczyńskiego wraz z DRN — Jeżyce i Domem Książki.

Przy dźwiękach orkiestry wojskowej, koncertującej na drewnianym podium — można było zapisać do biblioteki, otrzymać autograf Tadeusza Kraszewskiego, kupić szczęśliwy los loterii lub po prostu — ciekawą książkę.



Najliczniej zgromadzili się na kiermaszu najmłodsi miłośnicy książek. Sądząc po „fachowych” minach — ściągali ich tu nie tylko kolorowe okładki.

„Bo ja — wie pani — lubię tylko podręczniki” — zwierza się sprzedawczyni mały nabywca — „to nie, to przecież dla dzieci.”



A dla pięknych pań coś ciekawego z wiosennej kolekcji mody. Krytykować lub chwalić nowe modele można ostatecznie wspólnie, ale do krawcowej każda z tych pań pójdzie już na pewno jak najbardziej... indywidualnie, niemal konspiracyjnie. (wan)

„z rączką na sercu” — czyli:

na budowie jednej z wielu!

Do nas to przysłowie, że „szewc bez butów cho dzi” pasuje jak ulał — mówi inżynier M. — Wybudowaliśmy już tyle mieszkań i patrzcie: kierownik budowy nie ma mieszkania, jego zastępcę także. Na złe warunki narzeka także majster A i Z nie mówiąc już o rzemieślnikach. „Żeby była chociaż jakaś nadzieja...”

Chyba się przeniosę gdzieś do „Stomila”, albo co!...

— No a powiedzcie mi, ale tak z rączką na sercu, gdyby wam tak powiedziano: budujcie osiedle o ponad 200 trzyizbowych mieszkaniach, budujcie je tak żeby z tych samych środków stanął tu obok taki mały 2-3 mieszkaniowy domek dla was. Dałoby się to zrobić?

Pewnie, że by się dało! I

Tragiczna katastrofa pod Hajnówką

10 km. w okolicach Hajnówki w województwie białostockim, wydarzyła się tragiczna katastrofa. Około godziny 15 pod nadjeżdżający z Bielska Podl. w kierunku Hajnówki pociąg motorowy dostał się na niestrzeżonym przejeździe samochodów „Star”, należący do przedsiębiorstwa „Łączność” w Białymstoku. W samochodzie tym znajdowało się 28 osób.

Skutki zdarzenia były tragiczne: 4 osoby zginęły na miejscu, a 4 dalsze zmarły wkrótce po wypadku, spośród odwiezionych do szpitala kilka walczy ze śmiercią. Na miejsce wypadku wysłano 5 karettek pogotowia oraz samolot sanitarny z Białegostoku, którymi przetransportowano ciężko rannych ofiar katastrofy do klinik białostockiej Akademii Medycznej.

Winę za spowodowanie katastrofy ponosi najprawdopodobniej kierowca samochodu Franciszek Zarzycki.

(PAP)

nikt by na tym nie stracił. Każdy ułamek cegły, każda grudka zaprawy byłaby skrzęt nie zebrana i wykorzystana.

— A teraz? Oszczędzamy, byle być z kosztami w porządku. Inaczej człowiek pracuje, gdy wie, że coś z tego ma.

— To u was nie premiuje się za oszczędność?

Zamiast odpowiedzi inż. P. wyciąga gruby plik papierów — końcowy bilans poprzedniej jego budowy i wskazując palcem na końcową cyfrę mówi: ponad 100 tys. zł zysku, z tego dla mnie ani grosza.

Zapada chwila wymownego milczenia.

— Zresztą — wtrąca ktoś — po co marzyć o osobnym domu. Gdyby nam pozwolono, moglibyśmy dodatkowo „wykombinować” 3 wcale nie mieszkanie w blokach, które właśnie budujemy.

— „Wykombinować”? Jakim cudem?

Bardzo prosto. Tylko inwestor się nie zgadza. Mimo, iż mu proponowaliśmy zysk po połowie, to znaczy jedno mieszkanie dla niego, drugie dla nas.

Na stół wędrują plany budowy. Technik F. objaśnia. To są plany dostarczone przez inwestora. Wynika z nich, że np. blok szósty i drugi nie mają być w całości podpiwniczone. Część parteru ma się opierać bezpośrednio na ziemi. — W tej części budynków, nie mieliśmy kłasek nawet stropów piwnicznych, a wykopy zasypać ziemią. Pralnie natomiast usytuowane zostały na wysokich jak stołowa strychach. My jednak położyliśmy stropy piwniczne na całej powierzchni i zaproponowaliśmy inwestorowi przeniesienie pralni na dół a na górę — b.cówkę pięknych dwóch pokoiów z kuchenką. Pan ogłądał podobne w bloku III. Czy nie ładne dla potrzebującego?

— Ogłądałem. Są rzeczywiście miłe. Może jednak inwestor nie zgadza się dlatego, iż boi się dodatkowych kosztów. Przeróbek dokumentacji itp?

— To niech, u licha powie nam o tym. Można wszystko zrobić i nie będzie to go kosztowało ani grosza. Dla siebie nie policzymy kosztów!

Przytaczam tę rozmowę, oddaną być może niezbyt ściśle, jeśli chodzi o słowa, ale na pewno wierną w sensie dlatego iż potwierdza ona w jakiś sposób ogólnie znane twierdzenia. Na przykład:

Ze chłap przyćmiągają ludzi do budownictwa, które coraz bardziej będzie decydować o realności ogólnonarodowych planów, że chłap zahamować dużą płynność kadr w tej gałęzi, trzeba więcej uwagi poświęcić warunkom bytowym załóg budowlanych w ogóle, a kadrze fachowców przede wszystkim.

„że budownictwo może być tańsze gdyż istnieją tam duże możliwości oszczędzania, budowania tymi samymi siłami i środkami materiałowymi, większej ilości mieszkań.”

„że mimo wielu kolejnych reorganizacji „wstrząsających” budownictwem, istniejący system planowania przerobu w złotychkach jest nadal skutecznym antybudżetowym oszczędzaniem. Kierownik, który oszczędza materiały lub stara się budować taniej, nie wykonuje kwartalnych planów przerobu — ważnego czynnika dla uzyskania premii — i jest „stuknięty” po kieszeni.

„że należy i warto weryfikować dokumentację dostarczoną wykonawcy przez inwestora, ponieważ ten nie zawsze trzyma się zasady: „wybieram takie rozwiązanie techniczne, które przy mniejszych lub tych samych nakładach, daje mi większe efekty”. Powinno nam chodzić o każdy metr nowej powierzchni mieszkalnej a co? dopiero o całe mieszkanie. W przypadku o którym mowa wyżej, warunek ten nie został dotrzymany.

Autor świadomie nie podaje nazwy budowy, na której rozmowa się toczyła. Budów takich jest w Poznaniu dziesiątki, a w całym kraju — tysiące. Wszystkie są do siebie

podobne. Na każdej występują te same problemy i zjawiska.

Piotr CHOJNACKI

PS. Inwestorowi, który pozna siebie z tego artykułu radziłbym gorąco jeszcze raz spotkać się z wykonawcą i ponownie przedyskutować jego propozycje. Chodzi o 9 izb, trzy mieszkania, które mogą uszczęśliwić kilkanaście osób. Czyż to nieważne?

Z obrad walnego zebrania okręgu poznańskiego TPD

W niedzielę w Klubie Naukowskim przy Placu Wolności obradowali delegaci na walne zebranie okręgu poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Jak wynikało ze sprawozdania prezesa okręgu — ob. Floriana Waroczyka — reaktywowane pod koniec 1957 roku Towarzystwo Przyjaciół Dzieci oparte jest na starych tradycjach pracy Chłopskiego i Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które niosły w latach międzywojennych pomoc materialną i wychowawczą środowiskom zaniebawianym, żyjącym w trudnych warunkach materialnych.

Budzenie w starszym społeczeństwie przyjaźni dla dziecka i poczucia obywatelskiej współodpowiedzialności za jego wychowanie — to naczelne zadania Towarzystwa. Wobec szerzącej się deprawacji młodzieży (w ubiegłym roku w województwie poznańskim rozpatrywano 2050 spraw w Sądzie dla Nieletnich) konsolidacja wszystkich ludzi, którym przyszłość młodego pokolenia leży na sercu, jest konieczna, a ranga społeczna pracy TPD bardzo wysoka. Towarzystwo rozwija się wolno, organizując pracę od podstaw, nie licząc na błyskotliwe — często zwodnie w praktyce — efekty. W województwie naszym istnieje obecnie 107 kół (z tego 18 na wsi) zrzeszających 2283 członków. TPD w naszym województwie prowadzi dwie poradnie pedagogiczne, ośrodek wycieczkowy dla dzieci wiejskich w Kaliszu, kolonie letnie, ogniska przedszkolne. Rozwija formy pomocy indywidualnej dla dzieci żyjących w trudnych warunkach materialnych oraz pomocy w nauce dla dzieci zaniebawianych przez środowisko.

Dyskusja, w której wzięło udział około 20 osób, toczyła się wokół poszerzenia form pracy wychowawczej i opiekuńczej. Między innymi znany działacz oświatowy — inspektor Kien mówił o konieczności naukowego, socjologicznego zorientowania się w warunkach wychowawczych szkół poznańskich.

W wyniku wyborów dokonanych na zebraniu, w skład Wojewódzkiego Zarządu TPD weszło 15 osób, rekrutujących się z działaczy oświatowych i społecznych. W skład prezydium weszli: Adam Waroczyk — prezes, Adam Bażan i Gertruda Bułsiewiczowa — wiceprezisi, Antoni Lato — sekretarz, oraz Hipolit Męciniak, Aniela Flekowska i Stefan Smolik — członkowie.

(az)

W sprawie turystyki

W sobotę przed południem odbyła się w gmachu Prezydium WRN przy ulicy Stalingradzkiej konferencja prasowa, zorganizowana przez Wojewódzki Komitet Turystyki. Przybyli na nią przedstawiciele Biura Turystyki „Orbis”, Spółdzielni Turystycznej, Wypoczynkowej „Gromada”, Spółdzielni „Turysta”, PTT-K, Szkolnego Wojewódzkiego Ośrodka Krajoznawczo-Turystycznego przy Kuratorium oraz Biura Turystyki Polskiego Związku Motorowego.

Po zagaleniu wiceprezesa Wojewódzkiego Komitetu Turystyki — H. Janiak. Następnie przedstawiciele zaproszonych organizacji i instytucji turystycznych omówiły swoje zamierzenia na sezon letni. Dużo uwagi poświęcono sprawie organizowania schronisk, między innymi campingów. (emp)

Dwie osoby i... wzorowa drużyna

Był jeden z deszczowych... ziorów marca 1957 r. Na szosie prowadzącej z Kościana zaturkotała bryczka, podskakując po wyboistym bruku i znacząc swój przejazd liniami kół na rozmokniętych bokach szosy. Siedzący na bryczce dwaj mężczyźni żywo rozmawiali.

— Myślę, że warto zająć się najmłodszymi. Starszej młodzieży nie potrafimy ująć w karby. Może młodzi dadzą przykład? Jednym słowem proponuję w naszym zespole założyć drużynę harcerską. Pan jako stary harcerz obejmie „ducho” kierownictwa. A ja poprę to z innej strony. Zgoda?

Tak to dwie osoby: dyrektor Stacji Selekcji Roslin z Rogaczewa inż. Szołkowski i księgowy Zborowski zdecydowali o utworzeniu wiejskiej drużyny harcerskiej.

Zamiast „trójmiasta” — „pięciomiasto”

Zespół pracowniczy urbanistycznej Prezydium Woj. RN w Gdańsku przystąpił do opracowywania projektu zagospodarowania strefy podmiejskiej wielkiego zespołu urbanistycznego, jaki tworzy pięć miast: Gdańsk, Gdynia, Sopot, Pruszcz gdański i Wejherowo.

Przy rozpatrywaniu tego planu bierze się pod uwagę konieczność szybkiego dostarczenia żywności do miast (w tym również zaopatrzenia floty handlowej), zagadnienie mieszkaniowe, komunikacji, sprawę udostępnienia ludności terenów wypoczynkowo-turystycznych pojezierza kaszubskiego itp.



TANDETY NIKT NIE KUPI

Jeżeli się pisze o przejawach nieuczciwości w naszym handlu! I chyba słuszenie się to robi, bowiem publiczne piętnowanie może przynieść poprawę. Mnie też spotkało ostatnio „nabranie” ze strony MHD. W listopadzie ub. r. kupiłam tzw. „steelony” przecenione, za 32 zł. To nic, że się podarły po 4—5 dniach; sądziłam, że... cena ma tu wpływ. Lecz na tym nie koniec. W parę miesięcy później kupiłam drugie, tym razem nie przecenione tylko „normale”, za 49 zł. Ponieważ te okazały się jeszcze mniej trwałe, no miałam je zaledwie dwa razy na nogach, poszłam do sklepu, pokazałam pończochy (z paragonem), i przedstawiłam moje pretensje. Na to ekspedientka odpowiedziała, że to moja wina, bo widziałam co kupuję. Dodała, że moje pretensje są niestuesne i wina jest po mej stronie. W domu przy jednogodzinnym cerowaniu pończoch nasunęły mi się wątpliwości, czy rzeczywistość ja zawiłam kupując takie pończochy a nie inne? Czy nie ma tu winy fabryki — za jakość towaru i za zbyt wygórowaną cenę za taką lichotę? Przecież pensja składa się tylko z setek, a jedna prawie jakby wyrzucona w błoto? Mąż mój sam pracuje na całą rodzinę, a mnie nie pracującej zawodowo nie stać na takie marnotrawstwo!

H. S.

(Nazwisko i adres znane redakcji)

Historia nienowa i niestety — nadal aktualna. Jej pointę radzimy przeczytać i nauczyć się na pamięć tym, którzy odpowiadają za produkcję i jej jakość. Oczywiście, nie chodzi tylko o pończochy. No, i cóż, czy Wasze żony, siostry, matki i Wy sami nie jesteście podobnie nablani w karawkę? Pan X — szewc wyprodukował kiepskie buty, które kupił pan Y — stolarz. Szafa produkcji pana Y trafiała do rąk pana X, a że była marna, po roku rozsypała się w kłepki. Taki to mniej więcej obrazek rzeczywistości tworzą brákoroby. Tylko jaka w tym kalkulacja?

Przybywa towarów w sklepach. Zapewniamy wszystkich brákorobów, że ma lúczko, a tandety nikt nie kupi. Wtedy pozostanie: albo zmienić styl pracy albo wywędrować na zieloną trawę. Na pewno.

Niespokojne dni nastąpiły dla rodziców dzieci z Turwi, Jerki, Rogaczewa i Kopaszewa. Staszki i Hanki męczyły, że chcą do harcerzy, że kupię im mundur, że idą na zbiórki. Opędzały się matczyńska jak mogły, ale cóż robić, kiedy pierwotne tak prosi. Brały więc synka i z kumą z sąsiedztwa, której znowu córkę opanowała harcerska gorączka szły do Kościana po... mundury.

A... w drodze powrotnej niejedną chwilę rozmowy poświęcały tym harcerzom.

— Wiedzą sam dyrektor zagląda do tych naszych chłopyszków. A pan Zborowski to gania z nimi po polach, mimo że dość wiekowy. Ja to ze starym się śmieję, ale mój chłopak to i grzeczniejszy i za książkę częściej chwytą. Powiedzieli, że ci co się nie uczą nie pojadą na obóz.

Niemalby ciężar przyjął na swoje barki druż Zborowski. Całość pracy spoczywała na nim. A było tego sporo. Zbiórki zastępów, drużyny, ogniska, wycieczki niedzielne w okolice, przygotowanie zastępowych. Entuzjazm jednak staroego druha był niewyczerpany. Dwoił się i troił. Stałe, prawie codzienne kontakty wiązały ze sobą młodzież, ujawniały przyszych zastępowych i drużynowych. Dziś dwie 18-letnie drużynowe zupełnie dobrze radzą sobie z prowadzeniem drużyn — naturalnie pod pieczą dha. Zborowskiego. Zostaną one na wsi jak same oświadczyły. Pracuje i zastęp młodzieży pozaszkolnej, która właśnie w harcerstwie widzi swoje społeczne miejsce. Tak: społeczne.

Kiedy przez okna pałacu oglądałem park i stwierdziłem, że jest wzorowo utrzymany, dyrektor Szołkowski z uśmiechem oświadczył krótko.

— Dbają o niego harcerze. I o drogę też, i o porządek w świetlicach. Starsi mimo woli muszą podporządkować się sile wychowawczej dzieci. W ub. roku nasi harcerze zarobili u mnie 3.000 zł przy zbiórce stonki — na obóz.

Ile to było radości, gdy wyjeżdżano na pierwszy obóz letni na Półwyspie Helski. Ile to przywieźli wrażeń, ile wieczorów niepokoiłi resztę swoimi opowiadaniem, resztę która czasami oglądała tylko Kościan. Nie dziwota więc, że z większą ochotą zabrali się do pracy. Tego roku powędrują pod Tatry na czterotygodniowy obóz.

Do świetlicy, służącej kiedyś za salę zabaw, zaglądałem z przyjemnością. Harcówka utrzymana we wzorowym porządku. Zresztą służy ona nie tylko na odpady harcerskie, ale i na ogniska zimowe i wieczorynki, w których udział biorą i starsi. Najmłodsi pokazują młodzieży starszej, bo i taka też tu jest, w jaki sposób można przyjemnie i pożytecznie bawić się bez uciekania się do „butelkowych” bodźców.

Załowalem, że nie widziałem święta wiosny, urządzonego przez kopaszewskich harcerzy. Nad stawem każdy rozpalil swoje ognisko. Było ich 37 — symboli udziału każdego we wspólnej pracy. Potem ognisko z występami. Cała okolica się zebrala. Może w niejednym sercu zadrgała nuta zazdrości, że tego młodzieży była inna.

Tak więc dziś drużyna kopaszewska nadała ton, pokazuje, że i na wsi można żyć inaczej. Bawić się, a jednocześnie dbać i kochać swoją miejscowość, wiązać się z nią na stałe: w istocie przecież samo zamieszkiwanie na wsi nie zamyka możliwości rozwoju zainteresowań, trzeba tylko te zainteresowania stworzyć.

Dziś drużyna harcerzy z Kopaszewa — 37 harcerzy i 16 zuchów — jest jedną z najlepszych w Polsce.

Projekt marca 1957 r. został zrealizowany. Dwie osoby dopięły celu. Szołkowski swoim autorytetem popiera organiza-

cję, a jednocześnie dba o stronę finansową. Druh Zborowski oddaje swoje długoletnie doświadczenie i swój młody entuzjazm codziennej pracy wychowawczej. Do nich też chętnie zaprosiliby i instruktorów harcerskich i rady przyjaciół harcerzy. Warto pojechać, zobaczyć, a można się i czegoś nauczyć.

Jerzy KNAPIK

Przyjemnie o tym napisać...

...szczególnie autorce artykułu pt. „Szkoła dzieci ulicy”, który w swoim czasie ukazał się w „Głosie Wielkopolskim” i który omawiał ciężkie warunki materialne owej szkoły — w pewnym sensie specjalnej — i wielokrotnie trudności wychowawcze w niej występujące.

Kilka dni temu byłem w tej szkole na akademii pierwszomajowej, zorganizowanej własnymi siłami uczniów i wychowawców. Dzieci pięknie śpiewały, tańczyły, deklamowały, jedna z uczennic kl. V wygłosiła ciekawy referat o okolicznościach, a uczeń Bogusław Michałak, z zapalem przygrywał na akordeonie. Wśród „tancerzek” i „śpiewaczek” wyróżniały się: Jadzia Maciołka, Kryśka Poczeka-Jówna i Bożenka Konieczna. Dużym osiągnięciem był liczny i udany udział w występach chłopców, którzy jak dotąd stroniłi raczej od tego rodzaju imprez. Bogaty program akademii wskazuje na to, że wychowawcom szkoły udało się skierować zainteresowania wielu dzieci w jak najlepszym kierunku.

Ale to jeszcze nie wszystko. Ostatnio szkoła otrzymała od Poznańskiego Oddziału SFOS 20 tys. zł na zakup niezbędnych potrzebnych maszyn do szycia dla dziewcząt, mikroskopów do pracowni biologicznej i innych pomocy naukowych. Otrzymała też obietnicę SFOS, iż po opuszczeniu budynku szkolnego przez Czytelnię i usunięciu magazynów Biblioteki Raczyńskich, SFOS sfinansuje remont i przystosowanie gmachu do potrzeb nowoczesnego szkolnictwa. Byłaby to dla szkoły wielka szansa i nie można jej zmarnować. Wszystko jednak zależy od jak najszybszego zwolnienia budynku przez Bibliotekę Raczyńską, co niniejszym dedykuję jej dyrektorowi, mgr. Olejniczakowi i naszym władzom miejskim.

10 maja 80 uczniów Szkoły Podstawowej nr 31 — nadziedzi czas, aby ją zdekonspirować — wyjechało na 3 dni do Szklarskiej Poręby. Po drodze Karpacek, Jelenia Góra... Dla wielu z tych dzieci jest to pierwsza w życiu wycieczka poza Poznań. Można sobie wyobrazić, z jaką niecierpliwością jej oczekiwali.

Szkoda tylko, że jak dotąd — wbrew przyrzeczeniu — nie zawitali do szkoły druhowie z Choraży w Poznaniu. A mieliby tam przecież wdzienne pole do działania, pomogliby dzieciom i wychowawcom w ich trudnych zadaniach.

Na zakończenie — specjalne użnanie wyrazić należy Poznańskiemu Oddziałowi SFOS, który dowiedziawszy się z artykułu w „Głosie” o ciężkiej sytuacji szkoły, z własnej inicjatywy pospieszył jej z tak cenną pomocą.

H. S.



— Ileż tu mózgu wypłynęło! — rzekła z podziwem. Kto by się tego spodziewał po nim!

— Albo i tak alkoholicznego zapachu jego krwi — zawtórowała jej Rosita.

— Nic dziwnego. Złopał przecież trunki aż hej! Prawie tak, jak moja żona — powiedział Jakub Curr głównie po to, żeby dokużyć swej małżonce.

— Nie wymawiając. apetyt też miał kolosalny — dorzuciła któraś z pań.

— O zmarłym nie należy mówić źle przed otwarciem testamentu, powiada doświadczony doktor Druman — przypomniał im Edward Byrnes.

— Nawet cielięcy mózdzek tak nie wygląda. To szmata postrzępiona strutem.

— Przygotujcie się na widok straszliwie zmasakrowanej twarzy, bo już podnoszę to skrwawione przykrycie — ostrzegła innych Tallula.

Zanim jednak wykonała tę czynność, za plecami jej i obok niej stojących osób rozległy się żwawe kroki i wesoło zabrzmiał znajomy głos.

— Hej, co znaczy ta masowa pielgrzymka w mej sypialni? Bardzo lubię nocne kobiece wizyty, ale indywidualne, nie zbiorowe. Nec Hercules contra plures.

Obejrżeli się i na widok stojącego w drzwiach Rafała ostupieli wszyscy, prócz Patrycji. Ona zaś jąla w mig zawodzić jak zawodowa płaczka na arabskim pogrzebie.

W muzycznym Poznaniu

Sidney Harth i filharmonicy

Magnesem, który przyciągał więcej niż zazwyczaj słuchaczy na ostatni koncert symfoniczny była zapowiedź występu Sidney'a Hartha. Któż nie pamięta mistrzowskiej gry tego Amerykanina podczas ostatniego Konkursu im. Wieniawskiego? Obecnie artysta odwrócił (z zespołem Filharmonii Poznańskiej) rzadziej u nas wykonywany „Koncert A-dur” W. A. Mozarta. S. Harth reprezentuje, niewątpliwie, szczyty wirtuozostwa skrzypcowego. Sidney Harth należy do rzędów tych wirtuozów, których siła oddziaływania leży na pewno nie w ośniewaniu biegłością palców i nawet nie w czarodziejstwie piękna tonu, lecz w żywym i szczerym oddawaniu muzyki. Przyjmowany owacyjnie po mozarowskim „Koncercie A-dur” dorzucił jeszcze artysta kilka bisów.

Program całego wieczoru, którym dyrygował Jerzy Katlewicz, rozpoczęła „Suita na smyczki” Henryka Purcella, angielskiego klasyka z XVII wieku. Twórczość Purcella ma poważne znaczenie dla historii muzyki, choćby także przez wpływ, jaki wywarła na styl J. F. Haendla. Wykonana właśnie w Filharmonii „Suita” składa się z różnych fragmentów dzieł Purcella (zestawionych już przez kogoś innego).

Drugą część koncertu wypełniła suita z baletu „Petruszek” Strawińskiego. Pisząc nie dawno na temat mistrza Igora, utyskiwałem, że w naszej Filharmonii słychać się w każdym sezonie albo „Ognistego ptaka” albo „Petruszkę”. No, i oczywiście, ten ostatni utwór wyprorokowałem... Felietonik mój nosił omyłkowo tytuł „METAMORFOZA” Strawińskiego, gdy poprawnie winien brzmieć „METAMORFOZY”.

Bo wiele było przemian na prze strzeni 50-lecia twórczości autora „Święta wiosny”. Z tych względów złożyliwi nazywają nawet Strawińskiego prestidigitatorem (czyli rodzajem cyrkowca), który zadziwiał różnymi, najbardziej niespodzianymi woltami stylu — od tęsknot klasycznych, poprzez zachwyty nad Massenetem i Debilesem — po jazz, fortepian elektryczny i dodekafonizm!

Ale balet o „Petruszcze” należy do najbardziej bezspornych osiągnięć Strawińskiego. Powstał we wczesnym okresie jego twórczości, wykazując przede wszystkim w dziedzinie rytmu oraz instrumentacji — niezwyklej inwencji autora. Orgia barw orkiestralnych, brutalna siła jarmarcznych melodyjek i osobliwa jasność harmonii — przemówiły i tym razem do publiczności, oklaskującej życzliwie poznańskich filharmoników z dyrektorem Jerzym Katlewiczem na czele.

Kazimierz NOWOWIEJSKI



niorów — dzielnie przeciwstawił się mistrzowi USA, rutynowanemu Zbyszkowi Orywałowi z poznańskiej Warty (na zdjęciu po prawej stronie). Zawodnicy uzyskali czas 1.54,3. Za nimi kończy bieg zawodnik zielonogórski Szczepny (1.54,9), w którym trenerzy upatrują przyszłego reprezentanta Polski na średnich dystansach.



Spotkanie z Opolem

(Dokończenie ze str. 3)

chołka wieży orla piastowskiego usiłując zatrzeć wszelkie ślady polskości. Nie udało się sztuka fałszerzom historii. Spod fundamentów burzonego zamku wyłoniło się nowe świadectwo — resztki wczesnośredniowiecznej osady słowiańskiej.

Stwierdziwszy, że na tej podstawie nie udowodnią niemieckości Opola, archeolodzy spod znaku swastyki rychło zarzucili badania wywołane w nieznane wydobyte znaleziska i zasypując teren. Wznówione w 1948 roku i trwające do dziś naukowe badania archeologiczne dostarczyły tysięcy dowodów na to, że ziemia słaska była polską ziemią, której charakter utrzymały liczne pokolenia Słazaków.

— 172 —

— Wiedziałam, że to nie jego tu zastrzelono, lecz mego... kuzyna. O, ja wiedziałam! — jęła i wymieniła swego informatora. Serce mi to mówiło, serce!

— Tu miano ukatrupić Auberta Redana? Tutaj? He, he, he — zarechotał Rafał, musnąwszy wzrokiem lufę dubeltówki w oknie i ślady jej strzałów.

Żwawo przyskoczył do łózka i jednym szarpnięciem zerwał z niego letnią namiastkę kołdry, spod której... zamiast zmasakrowanego, zbroczonego krwią człowieka... wyjrzała stara waliza, a na poduszce rozbita okragła butelka. Jej szklane skorupy zatrzymał w swym wnętrzu okragły baniaty koszyczek, jaki opłata flaszki wina Chianti, lecz czerwone wino wylało się oczywiście doszczętnie i w słabym oświetleniu nieźle imitowało krew, której alkoholowy zapach Rosita zaraz tu poczuła.

Stwierdzenie tego faktu przyniosło nie tylko nagłe odprężenie nerwowe, lecz także napływ wesołości, bardzo gwałtowny może przez kontrast z niedawnymi momentami grozy. Nawet surowa Tallula zanosila się ze śmiechu, potrząsając koszyczkiem szklanych skorup, który brała za czaszkę ludzką, a skłonne do wybuchów hysterii Patrycja i Arlena chichotały jak wariatki na gietkiej trampolinie nad basenem pływackim bez wody. Lecz potem przyszły refleksje.

— Uśmialiśmy się, ale faktem jest, że ktoś chciał pana Królika zabić.

— Nie ktoś, bracie, tylko twój narwany pupil, Ernesto! — sprostował Jakub.

— Winnym nie jest niepoczytalny Ernesto, lecz osobnik, który jemu zmienił ślepe naboje w strzelbie na mordercze! — zawyrokowała Tallula.

— Na upartego Ernesto mógł sam kupić, albo ukraść parę ostrych ładunków. Ale kto wpuścił go w nocy do pałacu? Kto zaprowadził go pod okno pokoju pana Królika? Kto zachęcił wariata do strzelania tam?

(C. d. n.)

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128 (Wieżowiec) przyjmie natychmiast na dogodnych warunkach: 5 **plytkarzy wykwalifikowanych**, 5 **zbrojarzy kwalifikowanych**, 10 **cieśli kwalifikowanych**, 20 **murarzy kwalifikowanych**, 50 **robotników niekwalifikowanych**, 4 **palaczy z uprawnieniami do kotłowej wysokości** w betoniarńi, do prac budowlanych na terenie m. Poznania. Wynagrodzenie akordowe wg układu zbiorowego w budownictwie. Dla zamiejscowych zakwaterowanie zapewnione. Zwrot kosztów podróży uwarunkowany przyjęciem do pracy. K3156

Mistrza do robót torowych, drogowych i kanałizacyjnych oraz 2 mistrzów budowlanych o pełnych kwalifikacjach zatrudni natychmiast **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego**. Wymagana co najmniej 5-letnia praktyka w budownictwie i uprawnienia mistrzowskie Izby Rzemieślniczej. Warunki pracy i płacy według układu zbior. pracy w budownictwie. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Płacy i Pracy PPBP, Poznań, ul. Ratajezaka 46. K3219

Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Obrótu Produktami Naftowymi „CPN” w Nowej Soli zatrudni natychmiast: **kierownika działu inwestycji i remontów, inspektora nadzoru budowlanego, inspektora nadzoru elektrycznego**. Wymagane wyższe wykształcenie względnie średnie techniczne z długoletnią praktyką. W przeciągu 3—5 miesięcy mieszkanie zapewni. Podania należy kierować pod adresem: ZPOPN „CPN” w Nowej Soli, ul. Czerwonej Armii 11/13. K3342

2 kierowców na ciągniki „Ursus” przyjmie zaraz **Baza Transportu Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich w Poznaniu**, ul. Gnieźnieńska 63. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie z dnia 15. 3. 1958 r. K3300

Dwóch techników budowlanych w tym jednego z uprawnieniami budowlanymi lub dłuższą praktyką na budowach, przyjmie z dniem 15 maja br. **Remontowo-Budowlana Spółdzielnia Pracy w Świebodzinie**, ul. 22 Lipca 8. K3290

Gerzowski Zakłady Spożywcze Przem. Tere-nowego w Gorzowie Wlkp., ul. Marchlewskiego 45/46, telefon 25-33 zatrudni zaraz **pracownika umysłowego na stanowisko kierownika Zakładu Przetworów Owocowo-Warzywnych** w Drezdenku, pow. Strzelce Krajeńskie. Wymagane kwalifikacje, wyższe wykształcenie techniczne i 3 lata praktyki w danej specjalności technicznej, lub średnie wykształcenie zawodowo-techniczne i 6 lat praktyki. Miesięczne uposażenie podstawowe wynosi 2.500 zł. Mieszkanie rodzinne w obrębie zakładu — zapewnione. K3337

Kilku brukarzy i kamieniarzy do pracy w terenie w KGR Dąbrowa Górnicza i Krzewina Zgorzelecka zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Drogowych w Poznaniu**, ul. Wilczak. Wynagrodzenie według UZP w budownictwie z dnia 15 marca 1958 r. W woj. wrocławskim od zarobków 20 proc. premii specjalnej, dodatek za rozłąkę zapewniony. Zgłoszenia kierować na piśmie do Działu Zatrudnienia pod wyżej wskazanym adresem. K3306

Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Kaliszu, ul. Czarzewska nr 2 przyjmie zaraz: **inżynierów z uprawnieniami na stanowiska starszych inspektorów technicznych**. Płaca według układu zbiorowego w budownictwie oraz 10 par kielarzy. K3336

Inżyniera-miernika i ekonomistę przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”** w Poznaniu, ulica Kochanowskiego 7. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Adm. Prawnym, pokój 1. K3360

Murarzy, stolarzy i robotników budowlanych przyjmie **Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu**, ulica Chwaliszewo 60/62. K3328

Technika-elektryka z co najmniej 3-letnią praktyką zawodową na stanowisko energetyka zatrudni zaraz **LZPT w Lesznie**, ul. Bolesława Chrobrego nr 8. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K3322

Praca

Mężczyzn lub kobiety do prac w gospodarstwie rolnym na dobrych warunkach przyjmie. Wesołowski, Poznań, Dolna Wilda 21. 17223g

Gospośia z całkowitym utrzymaniem przy cukier-ni potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17457g.

Pomoc domowa do trzech dorosłych osób potrzebna. Poznań, Opalenicka 53 m. 2. 16020g

Pomoc domowa tylko z referencjami potrzebna. Sporna 1 m. 1. 17940g

Pomoc domowa lat 30—40 potrzebna. Zgłoszenia listownie. Opole Kościuski 15 m. 3. 17300g

Przyjmę pracę pomocniczą do malowania na budowli. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17302g.

Poszukuję fachowca do za-łożenia kanalizacji oraz za instalowania hydrofonu w domu 1-rodinnym. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17345g.

Technik samoch. z praktyką i prawem jazdy II kat. szuka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17377g.

Pomoc domowa dochodząca do małej rodziny potrzebna zaraz. Zgłoszenia godz. 16—18 Poznań, Głogowska 29 m. 7. 17384g

Przyjmę pracownika do prac rolnych na wieś w gminie najwyżej z 2 dziećmi. Mieszkanie zapewnione. Blizszych informacj udzieli Poznań, Ulańska 12 m. 10. 17393g

Uczeń elektromech. potrzebny zaraz. Poznań, Dolina 17. 17395g

Potrzebna zdolna, do szycia kszyc. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17406g.

Ucznia i czeladnika w za-wodzie malarskim przyjmie Czesław Urbanski. Po-znań, Zródlana 10 m. 2, tel. 3113. 17426g

Murarzy na roboty tyn-karskie przyjmie: praca stała. Zgłoszenia w godz. 16—20. Poznań, Poznańska 27a m. 7, tel. 843-56. 17464g

Pomoc domowa lub do dziećmi, zajmie się domem, w niedzielę, albo po po-ludniu od godz. 16. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3, dla 17484g.

Kwalifikowanego dzie-lwiarza(rkę) przyjmie. Wa-runki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3, dla 17514g

Przyjmę 3 stolarzy do sto-larni w Poznaniu, ul. Ar-tyleryjska 5. 17529g

Potrzebny kierownik z dłu-goletnią praktyką do pro-wadzenia cegielni prywatnej w mieście pow. woj. poznańskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczew-skiego 3, dla 17530g

Potrzebny pracownik(ce) ze znajomością szycia re-kawiczek. Oferty Biuro O-głoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17554g.

Poszukuję oborowego ra-mienia oborę oraz ko-bięt do pomocy w gos-podarstwie rolnym. Pożąda-ku osoby w średnim wie-ku. Oferty do Biura O-głoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17558g.

Uczeń i uczennica potrzebni. Zakład fryzjerski. Po-znań, Dzierżyńskiego 211. 17567g

KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA



Przyjmę w dom prasowa-nie nowych koszul mę-skich (wyk. elegancje). Adres wskaże Biuro O-głoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17568g.

Robotników silnych do transportu poszukuje. Sta-chowski, Poznań, Małe Garbary 9. 17580g

Pomocnik w zawodzie ślu-sarskim oraz uczniowie mogą się zgłaszać. Poznań, Wroniecka 10 m. 9 w godz. 13—16. 17586g

Pomoc domowa samodzielną (dwójce dzieci), ze spa-niem i utrzymaniem wzgl. dochodząca, kochająca dzieci potrzebna natch-miast. Warunki bardzo do-bre. Poznań, Fredry 3, Kamiński (sklep obuwia). 17609g

Krawcowa-kroczyni po-szukuje pracy. Może wyje-chać. Oferty Biuro O-głoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17630g.

Pomoc domową na do-brych warunkach przy-jmę. Poznań, Gwardii Lu-dowej 10 m. 2. 17636g

Podróżujący na terenie ca-łej Polski przyjmie dodat-kowy artykuł do rozpro-wadzenia z firm prywat-nych. Oferty Biuro O-głoszeń, Świerczewskiego 3, dla 17651g.

Czeladnik stolarski i uczeń potrzebni. Poznań, Górczyńska 11. 17673g

Potrzebna pomoc docho-dząca do dwójki dzieci, najchętniej rekrutka Je-rzy Łukowski, Dzierżyń-skiego 135/147, tel. 520-56. 17746g

Nauka

Tańców towarzyskich wy-ucza: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkow-skiego 2a, parter. 16170g

Kursy kroju i szycia dla potrzeb domowych, dzie-lwiarstwa, kosmetyki na codzień, urządził Spółdziel-cze Zrzeszenie Kształcenia Zawodowego w Poznaniu. Informacje i zapisy — w tygodniak sobót. Szkoła Specjalna nr 2, ul. Wszyst-kich Świętych 1 (parter — kancelaria szkoły). 16844g

Kupno

Maszynę do szycia kupię. Zgłoszenia: Poznań, To-warowa 45 (u portiera). 17678g

Kupię okazjnie DKW ka-briolet w stanie idealnym wzgl. bardzo dobrym. Of-erty z opisem i ceną do Biura Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3, dla 17722g.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH

POZNAŃ, ulica Goleńnicza 9/11

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

- a) budynku stacji transformatorowej typowej jednokomorowej;
- b) budynku na kotłownię c. o.;

przewidziane są roboty: ziemne, murarskie, ciesielskie i dekarские.

Słpe kosztorysy można otrzymać w kancelarii Zespołu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg” należy składać w kancelarii Zespołu w ciągu 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Otwarcie ofert nastąpi 11 dnia o godz. 11. Wykonanie robót z materiału wykonawcy z wyjątkiem wapna.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K3370

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaż

Tresowane owczarki, bok-sery sprzedaje-przyjmuje do szkolenia Tresura „Bia-ły Kiel”. Bydgoszcz. Łą-kowa 15. K3297

Warsztat ślusarsko-mecha-niczny Wrocław, ul. Hub-ska 82 wykonuje felgi piścieniowe o wymiarze średn. 20 średn. 16 do wozów konnych ogumio-nych. K3348

Siatki parkanowe — ogra-dzeniowe do klatek — i in-ne polecam. Poznań, Dzierżyńskiego 268 (sklep). 14267g

Planina markowe okazyj-nie sprzedaje Magazyn Fortepianów. Poznań, Czerwonej Armii 39. 15415g

Sprzedam samochód „Mer-cedes” V-120, 4-drzwiowy. Leszno, ul. Staro Zamko-wa 24, tel. 856. 16773g

Samochód osobowy w do-brym stanie sprzedam. Zbąszyń, tel. 53. 16776g

Kurczaki leghorn a 30 zł sprzedam. Tel. Poznań, 15-35. 16783g

Zbiornik maszynowy do wo-dy, ropy, nafty, długości 9 m, średnicy 2 m, grubości blachy 15 mm, motor Deutz na gaz ssany 60 KM zaraz sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie-go 3 dla 16798g.

Sprzedam bagażówkę 3-kolową DKW, stan dobry na chodzie — 6.000 zł. Szamotyły, Dworcowa 11. 16848g

Ciągnik „Ursus” jak no-wy oraz maszynę przyce-pę 5 ton okazjnie sprze-daje Antoni Krysiak Za-mość, poczta Grabów nad Prosną, pow. Ostrow Wlkp. 12960p

Samochód osobowy Mer-cedes V-170 sprzedam Po-znań, 27 Grudnia 8 16913g

Sprzedam samochód oso-bowy kabrio-limuzyna 700 ccm, DKW, z częściami zpasowymi. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskie-go 3, dla 17178g.

Piesaki samice wysoko kłotne lub z młodymi sprze-daje Borusiewicz, Sulimi-cze, poczta Karsino, pow. Ślawni, woj. Koszalin. 12822p

Mieszkanie 2 pokoje z ku-chnią pod Poznaniem, 22 km. zaraz wolne. Możli-wość objęcia całego domu z ogrodem. Dogodny do-jazd autobusem lub kole-ją. Zgłoszenia: Poznań 1, Skrytka 280. 17795

Sprzedam z powodu likwi-dacji mocarnie oraz mo-tor „S-60” na ropę. Regi-nalt Juskowiak, Wilano-wo, poczta Wolkowo, pow. Kościan. 12824p

Sprzedam motocykl Triumf 200 ccm. Poznań, Strzelecka 38, Plac Bu-dowlany, od godz. 7—15. 16903g

Sprzedam samochód Mo-skiewicz nowy, motocykl szwajcarski 500 ccm, przy-czepa motocyklowa nowa, motor elektryczny herme-tyczny 5 kW, maszynę arytmometr do liczenia. Heblarka elektryczna ręcz-na z szmyrą elektryczną, adapter elektryczny ze wzmacniaczem Wł. Mieczkowski, Dolsk, Śremskie Przedm. 14. 12969p

Sprzedam spiesznie wózek głęboki ceratowy w bar-dzo dobrym stanie. Po-znań, Słowackiego 24 m. 12. 18028g

Motocykl „Victoria” 350 ccm z przyczepą na cho-dzie tania sprzedam Po-znań, Plac Młodej Gwar-dii 9 m. 9. 17131g

Sprzedam motorower Rys, telewizor 4.300 zł, radio oraz turystyczne, foto-aparat małoobrazkowy. Tel. 644-12, godz. 16—18 lub oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17388g.

Właściciel sprzedaje samo-chód 2-pokojowe miesz-kanie (dzielnica Grun-wald). Oferty Biuro O-głoszeń Świerczewskiego 3 dla 17790g.

Mieszkanie 2 pokoje z ku-chnią pod Poznaniem, 22 km. zaraz wolne. Możli-wość objęcia całego domu z ogrodem. Dogodny do-jazd autobusem lub kole-ją. Zgłoszenia: Poznań 1, Skrytka 280. 17795

Właściciel sprzedaje samo-chód 2-pokojowe miesz-kanie (dzielnica Grun-wald). Oferty Biuro O-głoszeń Świerczewskiego 3 dla 17790g.

Mieszkanie 2 pokoje z ku-chnią pod Poznaniem, 22 km. zaraz wolne. Możli-wość objęcia całego domu z ogrodem. Dogodny do-jazd autobusem lub kole-ją. Zgłoszenia: Poznań 1, Skrytka 280. 17795

Właściciel sprzedaje samo-chód 2-pokojowe miesz-kanie (dzielnica Grun-wald). Oferty Biuro O-głoszeń Świerczewskiego 3 dla 17790g.

Mieszkanie 2 pokoje z ku-chnią pod Poznaniem, 22 km. zaraz wolne. Możli-wość objęcia całego domu z ogrodem. Dogodny do-jazd autobusem lub kole-ją. Zgłoszenia: Poznań 1, Skrytka 280. 17795

Właściciel sprzedaje samo-chód 2-pokojowe miesz-kanie (dzielnica Grun-wald). Oferty Biuro O-głoszeń Świerczewskiego 3 dla 17790g.

Mieszkanie 2 pokoje z ku-chnią pod Poznaniem, 22 km. zaraz wolne. Możli-wość objęcia całego domu z ogrodem. Dogodny do-jazd autobusem lub kole-ją. Zgłoszenia: Poznań 1, Skrytka 280. 17795

Właściciel sprzedaje samo-chód 2-pokojowe miesz-kanie (dzielnica Grun-wald). Oferty Biuro O-głoszeń Świerczewskiego 3 dla 17790g.

Mieszkanie 2 pokoje z ku-chnią pod Poznaniem, 22 km. zaraz wolne. Możli-wość objęcia całego domu z ogrodem. Dogodny do-jazd autobusem lub kole-ją. Zgłoszenia: Poznań 1, Skrytka 280. 17795

Właściciel sprzedaje samo-chód 2-pokojowe miesz-kanie (dzielnica Grun-wald). Oferty Biuro O-głoszeń Świerczewskiego 3 dla 17790g.

Mieszkanie 2 pokoje z ku-chnią pod Poznaniem, 22 km. zaraz wolne. Możli-wość objęcia całego domu z ogrodem. Dogodny do-jazd autobusem lub kole-ją. Zgłoszenia: Poznań 1, Skrytka 280. 17795

Właściciel sprzedaje samo-chód 2-pokojowe miesz-kanie (dzielnica Grun-wald). Oferty Biuro O-głoszeń Świerczewskiego 3 dla 17790g.

Mieszkanie 2 pokoje z ku-chnią pod Poznaniem, 22 km. zaraz wolne. Możli-wość objęcia całego domu z ogrodem. Dogodny do-jazd autobusem lub kole-ją. Zgłoszenia: Poznań 1, Skrytka 280. 17795

Właściciel sprzedaje samo-chód 2-pokojowe miesz-kanie (dzielnica Grun-wald). Oferty Biuro O-głoszeń Świerczewskiego 3 dla 17790g.

PROKURATURA WOJEWÓDZKA W POZNANIU

ulica Młyńska 1a

ogłasza

II przetarg nieograniczony

na sprzedaż:

- I. 1 samochodu osobowego marki „CITROEN”, typ 11, cena wywoławcza zł 15.750,—;
- II. 1 silnika samochodowego do samochodu osobowego marki „CITROEN”, cena wywoławcza zł 8.090,—;
- III. 1 skrzynki biegów do samochodu osobowego marki „CITROEN”, cena wywoł. zł 2.505,—.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 maja 1959 r., o godz. 10, w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu, ulica Młyńska 1a, podwórze Sądu Powiatowego w Poznaniu, ulica Młyńska 1a.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu, ulica Młyńska 1a, pokój 302, III ptr., wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. Monitor Polski, nr 56, poz. 353.

Samochód można oglądać w Prokuraturze Wo-jewódzkiej w Poznaniu, ul. Młyńska 1a za uprzed-nim zgłoszeniem w pokoju 304, III ptr., w dnach od 20. maja 1959, od godziny 10—12.

Wszelkich informacji udziela się w Prokuraturze Wojewódzkiej w pokoju nr 304, III ptr., w gma-chu Sądu Powiatowego dla m. Poznania w Po-znaniu, ul. Młyńska 1a. K3343

MIEJSKI ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZK. W TRZCIANCE

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

REKONSTRUKCJI ELEWACJI budynku położonego w Trzciance, przy ulicy Daszyńskiego nr 12.

Blizszych informacji udziela dział techniczny tut. Zarządu, Trzcianka, ul. Gen. Sikorskiego 23, telefon 368.

Składanie ofert do dnia 15 maja 1959 r.

W przetargu mogą uczestniczyć przedsiębior-stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K3323

FABRYKA MASZYN I URZĄDZEN PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

WRONKI, ulica Fabryczna nr 12

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

ROBOT TOKARSKICH I STRUGARSKICH o wartości 100 tysięcy złotych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębior-stwa państwowe, uspołecznione i prywatne

Termin składania ofert upływa z dniem 20 ma-jaja br.

Dokumentacja znajduje się do wglądu, pod wyżej podanym adresem w Dziale Zaopatrzenia.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferty bez podania powodu. K3288

Parcelę na Winogradach sprzedaje właściciel. Posiada zezwolenie na budowę domu 1-rodinnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 12950p lub tel. Poznań, 23-09, od godz. 8—16,30.

Działki 2-morgowe lub większe pod Klekrem bli-sko jeziora sprzedam. Wła-domość: Poznań, Hetmań-ska 40 m. 5 (tylko w nie-dziele przed południem). 15912g

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dziel-nicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję rów-nież spadkowców Nowak, Poznań Czerwonej Armii 26, tel. 87-95 17031g

Kupię domek 1-rodzinny z ogrodem i ziemią około 0,1—2 ha z ziemi pieszno-buraczej. Przedmieście Poznań, Kościana lub Leszna w cenie 200 tys. zł. Stanisław Adamczyk Lu-boń, ul. Dąbrowskiego 12. 16646g

Kupię wprost od właściciela dom (willę) jedno-wzgl. 2-rodzinny, wyłączo-ny dobrze utrzymanym, z wygodami i wolnym mie-szkaniem. Szczegółowe of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16668g

Resztówkę, gospodarstwo, dom, domek kto ma za-miar sprzedać w okolicy Jarocina Pleszewa Ostro-wa, Kępna, Środy, Wrze-śni, Gniezna, Śremu, Po-znań, Głogowa. Dokładny opis z podaniem ceny przesiać: Pośrednictwo Otręba Jaro-cin Kilińskiego 2. 12038p

Kupię wprost od właściciela dom (willę) jedno-wzgl. 2-rodzinny, wyłączo-ny dobrze utrzymanym, z wygodami i wolnym mie-szkaniem. Szczegółowe of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16668g

Resztówkę, gospodarstwo, dom, domek kto ma za-miar sprzedać w okolicy Jarocina Pleszewa Ostro-wa, Kępna, Środy, Wrze-śni, Gniezna, Śremu, Po-znań, Głogowa. Dokładny opis z podaniem ceny przesiać: Pośrednictwo Otręba Jaro-cin Kilińskiego 2. 12038p

Kupię wprost od właściciela dom (willę) jedno-wzgl. 2-rodzinny, wyłączo-ny dobrze utrzymanym, z wygodami i wolnym mie-szkaniem. Szczegółowe of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16668g

Resztówkę, gospodarstwo, dom, domek kto ma za-miar sprzedać w okolicy Jarocina Pleszewa Ostro-wa, Kępna, Środy, Wrze-śni, Gniezna, Śremu, Po-znań, Głogowa. Dokładny opis z podaniem ceny przesiać: Pośrednictwo Otręba Jaro-cin Kilińskiego 2. 12038p

Kupię wprost od właściciela dom (willę) jedno-wzgl. 2-rodzinny, wyłączo-ny dobrze utrzymanym, z wygodami i wolnym mie-szkaniem. Szczegółowe of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16668g

Resztówkę, gospodarstwo, dom, domek kto ma za-miar sprzedać w okolicy Jarocina Pleszewa Ostro-wa, Kępna, Środy, Wrze-śni, Gniezna, Śremu, Po-znań, Głogowa. Dokładny opis z podaniem ceny przesiać: Pośrednictwo Otręba Jaro-cin Kilińskiego 2. 12038p

Kupię wprost od właściciela dom (willę) jedno-wzgl. 2-rodzinny, wyłączo-ny dobrze utrzymanym, z wygodami i wolnym mie-szkaniem. Szczegółowe of-erty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 16668g

Resztówkę, gospodarstwo, dom, domek kto ma za-miar sprzedać w okolicy Jarocina Pleszewa Ostro-wa, Kępna, Środy, Wrze-śni, Gniezna, Śremu, Po-znań, Głogowa. Dokładny opis z podaniem ceny przesiać: Pośrednictwo Otręba Jaro-cin Kilińskiego 2.

Toast dla drogowców

mgr Jerzy GĄSIERKIEWICZ
Szamotuły.

Wieści z Kalisza

Maj 12 wiorex	Imieniny Pankracego Słońce: wsch: g. 3.48 zach: g. 19.18
---	---

Teatry

PYZDRY — „Kochane dziatki”;
KALISZ — „Król Tulipan III”;
OSTRZESZÓW — „Maria Stuart”

Kina

KALISZ — Syrena: „Bohaterowie są zmećzieni” (franc., 18 l.); Stylowe: „Zbuntowana” (ang., 1 l.); Wolność: „Nie koniec na tym!” (czeski, 14 l.); GNIEZNO — Polonia: „Opowieści Hoffmanna” (ang., 12 l.); Lech: „Zakazany owoc” — (franc., 18 l.); OSTRÓW — „Zaproszenie do tańca” (amerykański, 12 l.); Słońce: „Minuta zwierzeń” (franc., 18 l.); LESZNO — Panorama: „Gość z zaświatów” (franc., 12 l.); PIŁA — Iskra: „Portier z Łazurowego Wybrzeża” — (franc., 18 l.).

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — „Sylwetki kompozytorów: Bedřich i Smetana”; 17.05 — aud. historyczna; 17.15 — kurs jęz. rosyjskiego; 18.15 — skrzynka Ubiegł. Dobrow. PZU 18.20 — konc. ycejań; 19.26 wiad. sport.; 19.30 — „Plaszczy” — sztuki; J. Tuwima; 21.05 — tradycja lot. niwetwa polskiego; 21.45 — muz. tan.; 22 — aud. liter.; 22.30 — mel. na organach Hammond; 22.40 — muz. tan.

Pierwszy krok na zjeździe ZSL

DOKIP w Gnieźnie

Różne organizacje starają się jak najbardziej włączyć w Dni. LPZ organizuje pokazy żeglarskie, imprezy motorowe oraz strzelanie z nagrodami. PSS ofiarowała świetlicę na kiermasz książek oraz na pogadanki związane w „Rokiem Słowackiego” i „Tygodniem Ziemi Zachodnich”. Księgarnie przygotowały stoiska uliczne. Pogoda dopisuje. (wł)

Szkoły rosną – dzieci szybciej

Dla uczczenia Tysiąclecia buduje się tutaj dwie szkoły: 15-izbowa w Trzciance, z Funduszy WZGS-u i Wojewódzkiej Rady Spółdzielczej oraz 6-izbowa w Siedlisku, z Fundacji Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Terenowego. Na tym jednak nie koniec. Mieszkańcy gromady Kuźnica Czarnkowska własnym sumptem postanowili

Ponadto dla najmłodszych
trzeba wybudować w Trzciań-
ce jeszcze jedno przedszkole.
(wch)

„Koziołki“ zawiadamiają

Właściciele kuponów z końcowym nr banderoli 339 otrzymują wygraną z drugiego losowania, o ile na ten sam kupon nie padła wygrana w losowaniu głównym z 6, 5 i 4 trafieniami.

Спорт

Krótko

We Wrocławiu zakończyły się mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów. Tytuły zdobyli: w wadze koguciej: **Staszyski** (Ruch Ch. 372 kg; piórkowej — **Jankowski** (Legia W) — 315 kg; lekkiej — **Zieliński** (Legia) — 370 kg; średniej — **Copa** (HKS Szopienice) — 365 kg; półciężkiej — **Paliński** (LZS W-wa) — 425 kg; lekkociężkiej — **Białas** (HKS Szopienice) — 415 kg i w ciężkiej **Słowiński** (LKS) — 400 kg. Zespołowo zwyciężyła Warszawa przed Katowicami. Podczas zawodów ustanowiono rekord Polski w trójbój w wadze lekkiej którego autorem jest **Zieliński** — 370 kg.

Przesławne lanie w Bydgoszczy

N iktę, chyba nie spodziewał się, że drużyna Lecha, po której ze względu na jej ostatnie występy już się spodziewaliśmy, myślarz awansu do ekstraklasy, sprawi nam taką zawód. Bomba pękła w ostatnią niedzielę podczas wyjazdowego meczu Lecha z Zawiszą Bydgoszcz. Poznaniacy doznali tak kompromitującej porażki 0:3, tak wysokiej, jakiej nie ponieśli już od dawna. Po tej przegranej jechali spadli z pozycji przodownika na

TABELA

Odra
Arkonja
Lech
Slask
Olimpia
Calsia
Warta
Zawisza
Polonia Gd.
Polonia W-wa
Piast N. R.
Pomorzanie

WYNIKI I LIGI PIŁKARSKIEJ

II LIGA GRUPA POŁUDNIOWA
Unia Rac. — Naprzód 5:2; Pia-
Gliwiec — Concordia 3:1; Legi-
Krosno — Stal Rzeszów 2:2; Walce
— Stal Sosnowiec 1:6; Wawel Kr-
ków — Stal Mielec 0:1; Unia Tar-
nów — Szombierki 1:0.

LIGA WOJEWÓDZKA

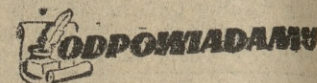
Polonia Chodzież — Warta 1b 2:
Górnik Konin — Polonia N. T. 0:
Lech 1b — Obra 1:0; Polonia 1:
Kolejarz Kepno 0:0; Dyskobolia
Grodzisk — Zjednoczeni Wrześni
0:1; Proсна — Polonia P. 4:1. P
sześciu kolejkach sootkach prowa
dza Zjednoczeni 9 punktów prze
Proszą 7 i Polonia Leszno 7 pkt.
(Of.)

Śrem - Goleniów

Ostatnio odbyło się w Sremie zebranie organizacyjne Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Na zebraniu tym postanowiono na wiązać współpracę z powiatem Goleniów w dziedzinie ekonomicznej, społecznej i kulturalnej.

Łazienki w Grodzisku

Pierwszego dnia z łazienek skorzystało 35 osób. Chwilowo są one otwarte w czwartki, piątki i soboty. (SS)



Milioner-Ostroróg. Sprawę badaliśmy dokładnie. Ob. R. za niewłaściwe postępowanie został 1. IV. 1959 r. wydany z szeregu ORMO. Obecnie odbywa on zasadniczą służbę wojskową. (2040)

„Inwazja“ lekkoatletów na stolicę Wielkopolski

Na gołęcińskim stadionie, w tró-
meczu, poznańska Olimpia zdecy-
dowanie górowała nad zespolan-
ą Gwardii z Warszawy i Polonii
Bydgoszczy. W drużynie gospodar-
zy zabrakło m. in. Baranowskie-
go i Ozorkiewicza. Trójśkok za-
kończył się zwycięstwem warsz-
wianina Rogoszewskiego — 14,3
m. Dobrze wypadł Karcz w biegu
na 100 m i skoku w dal.

Jednocześnie w pięciu miastach województwa poznańskiego rozpoczęły się dorożkowe rozgrywki żynowe o mistrzostwo powiatów, w których bierze udział 25 zespołów. Zawody rozegrane w Rawiczu, Międzychodzie, Kaliszu, Koninie i Czarnkowie. W tym ostatnim wygrali gospodarze, pozostawiając za sobą reprezentacje Trzcianki, Wągrowca i Chodzieży.

Sparta przed Grunwaldem

W hokeju na trawie o mistrzostwo I ligi padły następujące wyniki: Sparta Gniezno — Grunwald 1:0, Polonia Środa — Stella Gniezno 2:1, Siemianowiczanka — AZS (Kat.) 1:1, MKS Gniezno — Warta Poznań 0:0, Start Gniezno — Rzeziński W-wa 0:0.

z Zagranicy

Sprinter amerykański Norton wyrównał rekord świata na 100 ydów uzyskując czas 9,3 sek. Podczas tych samych zawodów Helms uzyskał w rzucie oszczepem 79,8 m, a Long w pchnięciu kulą 19,0 m.

✱

Nasi jeźdźcy startujący w Ry-
mie nadal bez sukcesów. W kon-
kursie o puchar „du Pincion”
triunfował Włoch Salvatti prze-
swym rodakiem Dembo. Polacy
zajęli końcowe pozycje.

Kto wygrał w Totku

Na konkurs „Toto-Lotka” dnia 10 maja wpłynęło 6 665 164 rozwiązań. Na wygrane wszystkie stopnie przypada 6 665 164 zł.

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe: bieg na przelaj — 5, dzúdo — 7, piłka wodna — 16, spadochr. — 36, siatkówka — 16, żużel — 49, a dodatkowo hokej na lodzie — 3.

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe - RSW "Prasa". Poznań ul. Grunwaldzka 18. Dla przychodni i znajomych za granicę można zapisać numerować nasze pismo placując abonament i przesyłać za granie; kwota: 90 zł półrocznie 105,- zł rocznie 210,- zł. Dotacje należy wpłacać na PKO nr 1-1-100004 w Warszawie podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie ulica Wileńska 45 tel. 649-58. Zamówienia i rozdziały nie pnumerate, przysyłają wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres na który dokonywana jest przedpłata. Zdeklarujmy sobie egzemplarz „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kółportaż Prasy i Wydawnictw „Ruch”. Warszawa, ul. Sebelna nr 12. Druki: Zakłady Graficzne im. M. Kasoraka w Poznaniu P-18.